ROZMAITOŚCI.

A. Zaluski

Ner. 35. dnia 1. Września 1826.

PROGRAM
WYSOKIÉY UROCZYSTEY KORONACYI JEGO CESARSKIÉY MOŚCI.

(Dokończenie.)

Za danym od Jego Cesarskiéy Mości rozkazem, Minister Skarbu, podaie Cesarstwu Ichmość medale, wybite z okoliczności Wysokiéy Koronacyi, które potém rozdawane będą wszystkim oboiéy płci osobom, znayduiącym się w izbie wielokątnéy. Ich zaś Cesarskim Wysokościom zaniesione będą przez urzędników Ich Dworu. Wtenczas Metropolita błogosławi stół.

Dla Nayiaśnieyszych Osób Cesarskiéy Familii obiad przygotowany będzie w Tayniku.

Gdy Jego Cesarska Mość raczy pić prosić, wtedy całe Duchowieństwo i świeckie piérwszych dwóch klass oboiéy płci Osoby, oddawszy pokłon, usiędą do osobnych stołów dla obiadowania w izbie wielokątnéy; dlą osób zaś dalszych klass płci oboiéy, ile mieysce pozwoli, stoły będą zastawiane w osobnych pokoiach.

Potrawy noszone będą przez Oficerów Sztabowych za przodkuiącym Wielkim Marszałkiem i Wielkim Mistrzem obrzędowym, a z tyłu iść będą piérwsi Mistrzowie obrzędów i Mistrzowie obrzędów; stawiać zaś na stołach będą Marszałkowie Dworu.

Podczas stołu będzie muzyka wokalna i instrumentalna.

Po ukończeniu stołu, Nayiaśnieysi Cesarstwo Ichmość, raczą powrócić do apartamentów wewnętrznych, w tymże porządku, iak przybyć raczyli.

Na drugi dzień po Koronacyi będzie obiad dla Duchowieństwa i osób płci oboiév piérwszych dwóch klass.

Trzeciego dnia z rana o godzinie wyznaczonéy, przypuszczeni będą do Nayiaśnieyszych Cesarstwa Ichmość w Sali Audyiencyionalnéy dla naypoddannieyszych pozdrowień:

Nayświętszy Synod i znakomitsze Duchowieństwo; przyczém Metropolita Kiiowski mieć będzie Mowę.

Rada Państwa.

Rządzący Senat.

Jenerałowie i Oficerowie.

Urzędnicy piérwszych cztérech klass i osoby maiące wstęp do Dworu.

Guberniialni Marszałkowie Szlachty wszystkich Guberniy Rossyyskich.

Starsi kupiectwa wszystkich miast Guberniialnych.

Osoby Dworu płci oboiéy i Ministrowie cudzoziemscy.

Tegoż dnia popołudniu w czasie naznaczonym, Nayiaśnieysi Cesarstwo Ichmość raczą przyymować pozdrowienie Dam.

W czasie przedstawień, przy Cesarzu Jego Mości znaydować się będzie Wielki Marszałek, który wyiednawszy rozkaz Jego Cesarskiéy Mości, rozkazuie Wielkiemu Mistrzowi obrzędów wprowadzać na audyiencyią. Wszyscy dopuszczani na nie, wprowadzani będą przez Mistrzów obrzędów, piérwszych Mistrzów obrzędów i Wielkiego Mistrza obrzędów.

Po tych przedstawieniach Jego Cesarska Mość raczy przeyść z Pałacu Kremlińskiego do domu Biskupiego, przygoto-

)(

wanego na pobyt Nayiaśnieyszych Cesarstwa Ichmość.

Podczas Naywyższego przebywania w domu Biskupim naznaczone będą dni wesołości.

1. Bal w Sali Wielokątnéy.

2. Stoły i wesołości dla pospólstwa.

3. Bal i wieczerze za biletami w Teatrze Cesarskim.

Przez piérwsze trzy dni koronacyi ma bydź bicie we dzwony i illuminacyie.

Ostatnich trzech dni uroczystości maią bydź same illuminacyie.

W iednym z dni naznaczonych po świętéy Koronacyi, rozrzucane będą medale dla pospólstwa podczas wyyścia z Cerkwi.

PRZYBRANIE SOBORU WNIEBOWZIĘCIA.

W Cerkwi Sobornéy Wniebowzięcia, gdzie się odbywać ma Swięta Koronacyia i Namaszczenie Jego Cesarskiey Mości, zawieszony będzie baldachim, obity axamitem karmazynowym, bramowany złotem, i ozdobiony frenzlami, sznurami i kutasami; na podniebieniu baldachimu wyszyty ma bydź Herb Państwa, Rossyyskiego, a do koła iego Herby: Kiiowski, Włodzimierski, Kazański, Astrachański, Sybirski i Taurycki, po bokach zaś zewnątrz znaydować się będzie Cyfra Jego Cesarskiéy Mości; pod baldachimem wzniesie się tron na dwunastu stopniach, między któremi zostawione będą dwa ustępy.

Na około Tronu i z obu stron stopni aż do spodu, będzie balustrada. Cały Tron, iakotéż stopnie, będą obite karmazynowym axamitem ze złotemi galonami.

Na Tronie, dla krzesła Jego Cesarskiéy Mości, przygotuie się umyślnie podniesione mieysce, zarówno iak inne ozdobione.

Z prawéy strony krzesła Cesarskiego postawi się krzesło dla Jéy Cesarskiéy Mości na podobném podniesieniu.

Po lewéy stronie postawiony będzie stół na Cesarskie Regalia, okryty lamą złotą z frendzlami.

Podłoga Cerkwi, stopnie przed ołtarzem, iakotéż przeyście dla osób Duchownych, okryte będą suknem ponsowém.

Zwyczayne Cesarskie mieysce, będzie obite axamitem karmazynowym ze złotemi galonami, a wewnątrz po bokach złotą lamą z wyszywanemi orłami dwugłowemi, brzegi zaś wszystkie obwiedzione złotą frendzlą. Po prawéy stronie Tronu, pomiędzy nim a Cesarskiém mieyscem, przybrane będzie osobne Cesarskie mieysce, pod baldachimem, dla Nayiaśnieyszéy Cesarzowéy Maryi Fedorówny.

Dla Naywyższéy Familii Cesarskiéy przygotowane będą osobne mieysca. W pewnéy zaś od tych odległości, kilka nadto mieysc honorowych.

Do koła ścian Cerkwi urządzone będą galeryie dla Ministrów zagranicznych, Dam Dworu i innych znakomitych Osób płci oboiéy.

Dla śpiéwaków po obu stronach także będą osobne mieysca; wszystkie ponsowém suknem obite.

Dla processyi urządzone będą pomosty, od czerwonego krużganku, mimo Soboru Archanielskiego, do placu Iwanowskiego, a przez ten, na około dzwonnicy Iwanowskiéy i Monasteru Czudowa pod domem Synodalnym, do drzwi północnych Soboru Wniebowzięcia, a od drzwi południowych tegoż, aż do czerwonego krużganku.

Dla widzów rozmaitego stanu przygotuią się mieysca po bokach dzwonnicy Iwanowskiéy, które podczas processyi przybrane bydź maią w różne materyie, a prócz tego ponsowém suknem obite.

Baldachim, maiący bydź niesiony nad Ich Cesarską Mością, obity będzie zewnątrz śrébrną, wewnątrz zaś złotą lamą ze złotemi galonami, frędzlami, sznurami i szesnastą wielkiemi kutasami, na szesnastu laskach śrébrnych, ozdobionych Herbami i Cyframi Jego Cesarskiéy Mości.

PRZYBRANIE SALI WIELOKĄTNÉY.

Kolumna, podpieraiąca w środku sklepienie téy Sali, okryta będzie złoconą rzeźbą i malowidłem; Sala zaś obita fioletowym axamitem, i opasana złotemi galonami.

Na wszystkich ścianach, pomiędzy oknami, znaydować się będą Herby i Cyfry pod koronami ze złotéy lamy, a nad oknami malowane herby wszystkich Guberniy Rossyyskich.

Posadzka usłana będzie suknem różowém, a na około kolumny uszykowane dawne Cesarskie naczynia złote i srébrne.

W Sali téy po prawéy stronie postawiony będzie baldachim z fioletowego axamitu, ze złotemi galonami, frędzlami i kutasami; na ścianie tego baldachimu wyszyty będzie herb Państwa, a na podniebieniu cyfra J. C. M.

Z obu stron baldachimu rozpostarta będzie Cesarska purpura ze złotéy lamy, z wyszywanemi orłami, podszyta gronostaiami, z każdéy strony maiąca po dwa wielkie kutasy, i obszyta złotemi galonami. Wierzch baldachimu okryty ma bydź złotemi galonami, na nim zaś postawi się wyszywany złotem Imperialis, opasany galonami, a nad tym na wezgłowiu Cesarska Korona.

Pod baldachimem będzie tron ze stopniami, obity axamitem i galonami, gdzie się postawi dla J. C. M. krzesło i stolik; po prawéy stronie krzesło dla Nayiaśnieyszéy Cesarzowéy Maryi Fedorowny, a po lewéy dla Nayiaśnieyszéy Cesarzowéy Alexandry Fedorowny.

Po dwóch rogach postawione będą na podnożach starożytne wazy.

Od stołu w pewnéy odległości nakryte będą stoły dla osób, które wezwać rozkazano.

Po lewéy stronie drzwi, wzniesiony będzie balkon dla orkiestry, obity także axamitem fioletowym z galonami.

Stół napoiów znaydować się będzie po prawéy stronie drzwi, okryty srébrnemi naczyniami.

WIERSZ
NAPISANY W DNIU 21. MAIA 1826.

Xiężno! by uczcić dzień twóy, w tak godnym sposobie,
Jak twoie cnoty, rozum i świetność żądaią;
Nie wiem, ktoby podołał tak wysokiéy probie,
I czyli same Muzy nawet to zdołaią.

Muzy! te córy święte — górnego pobytu
Z dawna dom twóy rodzinny otaczaią mile,
A dla większego ieszcze twych wdzięków zaszczytu,
Xięciu, by żył w roskoszy, oddały twe chwile.

Wszystko więc, coć otacza, wyświeca ozdobę,
Talenta pełne gustu — umysł zawsze czynny —
A my, co z zadziwieniem wielbiemy osobę,
Tém chętniéy i przyiemniéy hołd niesiem powinny.

Racz go odebrać w skromnym życzeń naszych darze,
Składamy ci ie z serca, ale nie z zwyczaiu;
Niech tylko te Heleny maią swe ołtarze,
Co twym wzorem, ten padoł, robią mieyscem raiu.

L...... M..........

RAPPORT
KOMISSYI ŚLEDCZEY PETERSBURGSKIEY, ROKU 1826 OGŁOSZONY W RZECZY SPISKU Z DNIA 14. GRUDNIA 1825.

(Ciąg dalszy.)

Sądząc z zeznań wielu obwinionych, kommunikacyie nowego Związku Petersburgskiego, czyli północnego z Związkiem południowym, odbywały się rzadko i prawie zawsze ustnie. Dyrektoryiaty wahały się nawet powierzać pisma własnym członkom z obawy, aby przez iaki przypadek nie dostały się w obce ręce. Obadwa te Towarzystwa różniły się między sobą pod wielu względami, a szczególniéy, w sposobie wewnętrznéy organizacyi, ale obadwa miały iednakowy zamiar: wywrócenie istnieiącego porządku rzeczy. Obadwa zaymowały się iuż ułożeniem ustaw, które miały przekształcić Rossyią, a Komissyia składaiąc Waszéy Cesarskiéy Mości exemplarze tych rozmaitych proiektów, które szczęśliwe poszukiwania odkryć iéy dozwoliły, tutay ich treść dodaie. (1) Obadwa

(1) Proiekt konstytucyi, ułożony przez Mikitę Murawiewa, utrzymywał rząd monarchiczny, ale

zgadzały się równie na środki użyć się maiące w celu osiągnienia wspólnego przedmiotu, obadwa użyć chciały w tym widoku siły zbroynéy, maiąc nadzieię pociągnienia woyska do buntu. (1) Ale szczeżólniéy na południu i pośród kilku pułków pierwszéy i drugiéy armii, pracowali członkowie nad przysposobieniem podobnych środków.

Podług zeznania Kapitana Mayborody, Pułkownik Pestel to pochlebiał podwładnym żołnierzom, to ich surowo, i zapewne niesprawiedliwie karał, ile razy przybycia ś. p. Cesarza spodziewano się. »Wmówmy w żołniérzy, mawiał, że nie nam, ale władzy wyższéy i samemu Cesarzowi przypisać należy zbyteczną surowość.« — Podpułkownik Sergiiusz Mur wiew, dokładał równie wszelkich starań, aby sobie ziednać przywiązanie żołnierzy pułku Czerniechowskiego i innych pułków 9téy dywizyi, lecz szczególniéy tych, którzy w dawnym pułku Semenowskim byli służyli; usiłował nawet oswaiać ich z myślą ogólnéy i bliskiéy zmiany, żądaiąc z ich strony przyrzeczenia, że w każdéy sposobności za nim póydą.

Ale działania Towarzystwa południowego nie określały się iuż na pomnażaniu liczby członków. Przybierały coraz więcéy charakteru prawdziwego spisku przeciw władzy prawéy, a wkrótce przez nieszczęsne propozycyie nieustannie na schadzkach wznawiane, odsłoniły się nayważnieysze, nayprzestępnieysze zamiary. Pułkownik Pestel przewodniczył ciągle Dyrektoryiatowi Tulczyńskiemu, zwanemu Duma; obok niego siadał Juszniewski, zawsze z nim zgodny, pomimo, że na pozór zdawał się bydź nieczynnym. Od nich to były zawisłe wszystkie osoby, które do Towarzystwa południowego należały, iedne bezpośrednio, drugie za pośrednictwem dwóch

---

sostawiał Cesarzowi tylko ograniczoną władzę, podobną do téy, iaką wykonywa Prezydent Zjednoczonych Stanów Ameryki i dzielił Rossyią na kraie niepodległe, połączone węzłem federacyynym. Pestel zapewnia, że proiekt ten służyć miał tylko do usposabiania Członków nowo inicyiowanych i że nie chciano ich przestraszać, proponuiąc im wprost zaprowadzenie Rzeczypospolitey, ale Mikita Murawiew odpowiada, że istotnie rzecz dla tego tylko z tego stanowiska wystawił, aby złudzić samego Pestla z obawy, aby go nie roziątrzyć i nie zrządzić zupełnego poróżnienia między Towarzystwem południowem a północnem. Inną konstytucyią pod nazwiskiem Ruskiey Prawdy, ułożył Pestel w duchu zupełnie republikanckim. Obiedwie opieraią się na niedorzecznéy zasadzie, że każdy kray iest zarówno zdolny do przyięcia wszelkiego kształtu rządu, według upodobania swoich prawodawców. Podług zdania nayrozsądnieyszych Członków Związku, dowodzą obiedwie zupełnéy nieznaiomości interessów i potrzeb kraiu. W proiekcie pod tytułem: Ruskaia Prawda, nieznaiomość ta dochodzi nawet do śmieszności, posuniony często do stopnia, którego wytłómaczyć nie można. I tak układacz iéy, podzieliwszy Cesarstwo na wielkie prowincyie, czyli kraie i odłączywszy od nich wszystkie, iakie od Polski były odpadły, nazywa prowincyią Kołmogorską, Zjednoczone Inflanty, Estonią, Kurlandyią, guberniie Nowogrodzką i Twerską; inną prowincyią, którą nazywa Siewierzem, miała się składać z guberniy: Archangielskiéy, Jarosławskiey, Wołogskiey, Kostromskiey i Permskiey. Podług iego planu, rząd tymczasowy służyć miał za przeyście z Monarchii nieograniczoney do Rzeczypospolitey, a pierwszym krokiem tego rządu miało bydź zniesienie Towarzystw taynych i zaprowadzenie czynnego szpiegostwa, którego ajenci mieli bydź szanowanemi ludźmi, tak z powodu zdolności umysłowych, iak z powodu nayczystszéy moralności. Rząd tymczasowy miał również przywrócić Państwo Żydowskie i zaludnić go wszystkiemi żydami z Rossyi i Polski. Liczyć ich można do dwóch milionów, mówi Pestel w swoim proiekcie, wraz z kobietami, dziećmi i starcami, mogliby więc łatwo nawet bez pomocy woysk posiłkowych, przebydź całą Turcyią europeyską, wybrać kray urodzayny na brzegach Azyi mnieyszey i utworzyć tam naród niepodległy. Proiekt Pestla poprawiany był Juszniewskiego, ale iedynie pod względem stylu. Oprócz tych pism, znaleziono dwa inne proiekta Konstytucyi, ieden w papiérach Xięcia Trubecki[illegible], proiekt bardzo niedokładny, który iest tylko odpisem Konstytucyi Murawiewa, z mało znaczącemi zmianami; drugi w papiérach Sergiusza Murawiewa Apostoła, pod tytułem: Prawo organiczne Stanu; iestto tylko wyciąg z proiektu Pestla.

(1) Z ogółu faktów w tym względzie zebranych pokazuie się, że myśl powstania woyskowego, powzięta była przez spiskowych dopiéro r. 1821. i że ią zapewne poddał przykład rewolucyy, które w tey epoce nieco pierwey w Hiszpanii, Neapolu i Piemoncie wybuchnęły. Jedni, mówi Pestel, tego byli zdania, aby dać hasło do powstania w Petersburgu, inni chcieli uskutecznić powstanie w woysku, wyruszyć następnie ku Moskwie, i w tey stolicy zmusić Senat do ogłoszenia reformy polityczney i do zaprowadzenia nowego rządu.

komitetów (Uprawy) podwładnych Dyrektoryiatowi, mianowicie komitetu w Kamience, czyli komitetu prawéy strony, któremu Dawidow i Xiążę Sergiusz Wołkoński przewodniczył i Komitetu w Wasilkowie, czyli Komitetu lewéy strony, który zostawał pod rozkazami Sergiusza Murawiewa Apostoła i Podporucznika Bestużewa Rumina. Murawiew mianowany był późniéy trzecim członkiem Dyrektoryiatu Tulczyńskiego. (1) W Styczniu 1824 r., naczelnicy wszystkich Komitetów: Pestel, Juszniewski, Wasyl Dawidów, Xiążę Sergiusz Wołkoński, Murawiew i Bestużew Rumin, zebrali się w Kiiowie; odczytano tam kilka ułamków proiektu konstytucyi Pestla, nazwanéy Ruskaia Prawda, i rzucono pytanie: Cóż uczyniemy z rodziną Cesarską, od czasu, iak nasze nowe prawa będą zaprowadzone? Należy ią wytępić, rzekł Pestel. Juszniewski, Dawidow i Wołkoński, przystąpili do iego zdania, ale Bestużew Rumin mniemał, iż należałoby poprzestać na śmierci samego Cesarza. Co do innych Członków Rodziny Cesarskiéy, zamierzano podług oświadczenia Pestla wywieść ich za granicę Cesarstwa i użyć w tym celu flotty kronsztadzkięy. Sergiiusz Murawiew zbiiał tą razą otwarcie zdania innych. Nie chciał, aby popełniano królobóystwa. Zgodzono się w końcu, że pomimo większości głosów za Pestlem, tak ważnego pytania nie może rozstrzygnąć sześć osób. — Po tém zebraniu, Bestużew Rumin posłał Juszniewskiemu Mowę, w któréy potępiaiąc zamysł swoich wspólników, usiłował dowieść, że Członkowie Rodziny Cesarskiéy przestaliby bydź niebezpiecznymi, gdyby rewolucyia przyszła do skutku. »Czegoż ieszcze, mówił, mogliby Rossyianie żądać, ieślibyśmy dla nich dobry Rząd zaprowadzili, i mądre prawa im nadali?« (1) Ale iakkolwiek bądź, czy ten opór Murawiewa i Bestużewa Rumina, był szczery, lub udany, dosyć na tém, że obadwa, zebrawszy się ieszcze tegoż samego roku 1823. we wsi Kamience z Członkami innych Komitetów, z Pestlem, Xięciem Sergiiuszem Wołkońskim i Dawidowem, nie wahali się przystąpić do propozycyi wytępienia całéy Rodziny Panuiącéy. Xiążę Sergiiusz Wołkoński twierdzi, że ią wówczas sam Murawiew wznowił, a roku 1824 napisał był Bestużew list do Warszawy (Wołkoński nie posłał go w mieysce przeznaczone), w którym żądał od Członków taynego Towarzystwa w Polsce, nieco pierwéy w stosunki z niém wszedłszy, aby śmierć zadali N. W. X. Konstantemu.

Odkrycie tego Towarzystwa taynego w Polsce i negocyiacyie z niém rozpoczęte, należą do nayważnieyszych dzieł Dyrektoryiatu Tulczyńskiego. Bestużew Rumin doniósł o iego istnieniu. Jemu też powierzył Dyrektoryiat rozpoczęcie porozumienia się z deputowanymi tego Towarzystwa, którego celem było odłączyć Polskę od Rossyi i przywrócić iéy niepodległość na dawną stopę. Warunki ugody wnet ułożone zostały, przez Bestużewa Rumina z iednéy, a Krzyżanowskiego z drugiéy strony. Towarzystwo południowe zobowiązywało się uznać niepodległość Polski, powrócić iéy z zawoiowanych prowincyy te, które ieszcze nie są zrossyianione (między innemi obwód Białostocki, guberniię Grodzieńską, część gubernii Wileńskiéy, Mińskiéy i Podolskiéy) z warunkiem zapewnienia sobie wzaiemnéy dobréy linii obronnéy i demarkacyynéy, nowych granic. Towarzystwo południowe zobowiązywało się nadto opiekować się Polakami w Rossyi i wykorzeniać wszelkie

(1) Późniéy utworzono niezawisły od Dyrektoryiatu oddzielny Komitet Tulczyński, na którego czele znaydował się Xiąże Bariatyński. Nazywano niekiedy te Komitety, przynaymniéy w języku francuskim, *Ventes*, podług nazwiska lòż węglarskich we Włoszech *Vendite*. Jeśli wierzyć można zeznaniu Dawidowa, Komitet w Kamience założony był dopiero roku 1824; ale Xiąże Wołkoński i Dawidòw, którzy na czele iego zostawali, należeli już w tey epoce do liczby głównych Członków towarzystwa południowego.

(1) Ten ułamek mowy swoiéy, przytoczył Bestużew w swoich wyznaniach.

uczucie niechęci wzaiemnéy między obydwoma narodami. Z swoiéy strony Towarzystwo Polskie, przyrzekało użyć iak nayskuteczniejszych środków, iakiéybądź natury, aby po wybuchnieniu rewolucyi wstrzymać wyiazd do Rossyi N. W. X. Konstantego; przyrzekało nadto uskutecznić nagłe powstanie, wyruszyć przeciw korpusowi litewskiemu, rozbroić go, gdyby się wzbraniał łączyć się w iednéy sprawie i zaprowadzić w Polsce rząd republikancki.

Obadwa Towarzystwa (Polskie i Południowo - Rossyyskie) miały oprócz tego udzielać sobie wiadomości potrzebnych i wzaiemnie ważnych wiadomości, lecz tego obowiązku nie miano powierzać prostym Członkom; zachowano ten obowiązek kommissarzom oddzielnym. Wyznaczono za kommissarzy Murawiewa i Bestużewa Rumin, Grodeckiego i Czarkowskiego. Późniéy sam Pestel i Xiążę Sergiiusz Wołkoński rozpoczęli nowe negocyiacyie z Jabłonowskim i Grodeckim, deputowanymi Towarzystwa Polskiego. (1). Pestel przyznaie, że przyrzekł uznać niepodległość Polski, ale twierdzi, że nie uczynił żadnego stanowczego zobowiązania się względem zwrotu prowincyy zawoiowanych; iednakże sądząc z mappy Rossyi, którą skréślił i do swoiego proiektu konstytucyi Ruskaia Prawda dołączył, widoczną iest, iż Pestel zamyślał oderwać z całości Cesarstwa, wszystkie części dawnéy Polski, wymienione przez Bestużewa, a zeznanie Mikity Murawiewa dodaie, że gdy w dalszych naradach z kilkoma Członkami Towarzystwa Petersburgskiego, ustąpienie to na nich wyrzuty ściągało, odpowiedział Pestel i Dawidów: Cóż robić! Słowo już iest dane, i taka była wola Towarzystwa Południowego.« Zdaie się, iż te stosunki z Towarzystwem Polskiém, nie pociągnęły za sobą innych skutków; deputowani tego Towarzystwa wezwali Pestla, aby ich uwiadomił, o znakomitszych osobach w Cesarstwie, należących do spisku, uknowanego przeciw istnieiącemu rzeczy porządkowi, zobowiązuiąc się wymienić kilku z swoiéy strony i zbliżyć ich z temi, którychby im wymieniono. Pestel nie maiąc kogo wymienić, zmuszony był dać wątpliwą odpowiedź. Polacy nieco ostygli, lecz z tego powodu nie ustały zupełnie stosunki ich z Towarzystwem południowém, postanowiono bowiem, że pełnomocnicy właściwi zbiorą się znowu w Kiiowie w Styczniu 1826. Z resztą wypadki śledztwa, odbywaiącego się w Warszawie, wyiaśnią zapewne wszystkie okoliczności, którycheśmy tutay rys krótki przedstawili.

Nieco pierwéy przed epoką tych szczególnych negocyiacyy, na których, prywatne osoby podług swego upodobania oyczystą własnością Państwa, losem guberniy i ludów rozrządzały; przysposobiać chciał Komitet Wassilkowski to iest Murawiew z Bestużewem Ruminem powstanie w 9téy dywizyi, która obozowała wówczas w okolicach Bobruyska, gdzie oczekiwała przybycia ś. p. Cesarza i W. C. M. Przy pomocy kilku spiskowych ubranych w uniformy żołniérzy z pułku, którym dowodził wspólnik ich Pułkownik Szweykowski, umyślili, iak obadwa przyznaią, w oznaczonéy porze dziennéy lub nocnéy, uwięzić Cesarza i W. C. M., przytrzymać również Adjutanta Jenerała Barona Dybicza, zbuntować zgromadzone w obozie woysko i zostawiwszy załogę w twierdzy, (która iak mówili, służyć im miała za schronienie w niepomyślnym razie), wyruszyć ku Moskwie, pociągaiąc do buntu i gromadząc do siebie inne woyska po drodze rozłożone. Lecz, iak już W. C. M. miałeś sposobność przekonać się o tém, i iak Kommissyia sama to kilkakrotnie uważała, dwoiakiém znamieniem

---

(1) Grodecki idąc za życzeniem, wynurzoném przez pełnomocników Towarzystwa południowego, wziął na siebie obowiązek zaproponowania Dyrektoryiatowi Warszawskiemu, aby względem N. Cesarzowica w Polsce zupełnie tak sobie postąpiono, iakby postąpiono w Rossyi z innemi Członkami Rodziny Cesarskiéy. Spodziewał się, że Dyrektoryiat na propozycyię tę przystanie. (Zeznanie Bestużewa Rumina).

oznaczaiącém wszystkie plany, wszystkie przedsięwzięcia spiskowych, znamieniem uderzaiącém i niezmiennóm, iest niecierpliwość namiętności, połączona z zupełną nicością środków. Pod tym względem, podług odwiecznego zwyczaiu spiskowych, oszukiwali się wzaiemnie, a łudzeni własnemi kłamstwami, uczuwali częstokroć swoię bezsilność, dopiéro w chwili oznaczonéy do spełnienia swoich zamiarów. Zamierzywszy zbuntować cały korpus woyska, Murawiew i Bestużew Rumin, uyrzeli wkrótce, że tylko rachować mogli na dwóch wspólnikow, na Pułkownika Szweykowskiego i Podpułkownika Norowa. W skutku tego postanowili: 1) Ażeby Bestużew udał się do Moskwy, w celu umówienia się z Członkami ówczesnemi Towarzystwa taynego, lub z tymi, którzy dawniéy do niego byli należeli, a mianowicie Michałem Murawiewem i Michałem Von Viesen, o wspólne działanie w tym celu i aby sprowadzić do Bobruyska kilku młodych ludzi, gotowych do spełnienia ich zamiaru. 2) Ażeby zażądać zdania i pomocy Pestla i Dawidowa, którego wezwano do obozu. Dawidow nie uczynił zadosyć ich wezwaniu, a nawet nie odpowiedział. Bestużew zastał w Moskwie tylko Von Viesena i Jakuszkina, którzy odmówili wszelkiéy wspólniczey pomocy, a naczelnikom Komitetu Wassilkowskiego pozostał z ich przestępnych zamysłów tylko wstyd, że ie powzięli. — Pestel twierdzi, że iemu udało się ich wstrzymać, ale niepodobna iest mu wierzyć, gdyż z zeznań Bestużewa Rumina, Poggio, Dawidowa i Sergiusza Murawiewa pokazuie się, iż w miesiącu Kwietniu 1824 uknowany był ieszcze przestępnieyszy zamach między Pestlem a Bestużewem Ruminem, Sergiuszem Murawiewem, dwoma braćmi Poggio, Dawidowem i Szweykowskim. Na mocy fałszywego doniesienia mniemali, że ś. p. Cesarz przybędzie w ciągu owego roku na przegląd woyska 3 korpusu niedaleko miasteczka Biała - Cerkiew. Spiskowi postanowili, aby nocy następnéy po przybyciu J. C. Mości do pawilonu, położonego w parku Alexandryyskim i w chwili zciągnienia poczt, kilku Oficerów przebranych po żołniérsku (1) zdolnych do spełnienia takiéy zbrodni, do pokoiów Cesarza wtargnęło i życie mu odebrało. (2) W téy saméy chwili Sergiusz Murawiew Apostoł, Szweykowski i Tyzenhausen mieli zbuntować obóz i wyruszyć ku Kiiowu i Moskwie. Murawiew byłby się obrócił z Kiiowa do Petersburga, aby działać na Towarzystwo Północne i wspólnie z niém. Bestużew Rumin przeznaczał się na dowódzcę Pułku Czerniechowskiego. Ale przegląd woyska nie przyszedł do skutku, i nie uczyniono żadnéy propozycyi, ani Oficerom, ani żołnierzom, wybranym za morderców (3) i którzy może do zbrodni nie byli zrodzeni. Przynaymniéy ieden z nich Jukow, wypędzony z gwardyi, podług zeznania Bestużewa Rumina powiedział był późniéy: »Wiém, że potrzebna iest śmierć Cesarza, aby się nam powiodło; gdyby iednak mnie los powołał do wypełnienia tego okropnego postanowienia, sam sobie odebrałbym życie.

Lecz odłożyli tylko spełnienie tych zamysłów, mnóstwo zeznań świadczy, że one były ciągle panuiącą myślą Dyrektorów Towarzystwa południowego. Od roku 1821, iak świadczy Kapitan Iwaszew, ogłosili Członkowie Towarzystwa, uroczyście na posiedzeniu, odbytém po odnowieniu Związku południowego i na którém Pestel, Juszniewski, Awramow, Iwatzew, Xiążę Bariatyński, Wolff, obadwa Krukowowie, Bassargwin, byli obecni, że zamierzaią zmienić, cobądźby kosztowało, ustanowiony w kraiu rzeczy porządek, nietylko wywrócić tron, ale nawet zgładzić wszystkich, którzyby do niego prawo mieć mogli. Co do środków dla osiągnienia tego zamiaru, zosta-

(1) Do téy liczby przeznaczali kilku zdegradowanych Oficerów.

(2) Szweykowski twierdzi, że tego był zdania, aby Cesarza tylko przytrzymano.

(3) Jedynie tych nazywali między sobą spiskowymi; inni wspólnicy zwali się rewolucyonistami.

wili Dyrektorom Pestlowi i Juszniewskiemu, w tym celu nieograniczoną władzę (1). Na innėm zebraniu, na którėm znaydowali się Juszniewski, Awramow, Iwatzew, obadwa Krukowowie, Xiążę Bariatyński i Chirurg Major Wolff, który tę okoliczność opowiada, żądał Pestel stanowczego potwierdzenia planu swoiego, przez który rząd republikancki przy pomocy siły zbroynéy w Rossyi zaprowadzić i Dóm Panuiący usunąć zamierzało. Przytomni Członkowie przyięli ten podwóyny zamysł.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI
dla towarzyskiego pożycia.

Ze Lwowa. — Dzieło we dwóch Tomach, pod tytułem: „Rolnictwo przez Adama Kasperowskiego" iuż wyszło z druku. Prenumeratorowie raczą odebrać swoie exemplarze w mieyscach, gdzie opłacali. Cena prenumeraty trzy Reńskie srebrem za dwa Tomy przeciąga się na dal.

Z Warszawy. — Dziennik *Diario di Roma* zawiera pod dniem 17. Czerwca t. r. następuiący artykuł: „Sądzimy, że miłośnikom sztuk pięknych przyiemnéy udzielemy wiadomości, donosząc, że Kawaler Thorwaldsen ukończył w gipsie kolosalnego konia dla stolicy Polski, do pomnika Xięcia Józefa Poniatowskiego. Koń idzie stępę posłuszny ręce wodza; wskazuie, iaki zmysł wspaniały maią rumaki woienne we wszystkich członkach; szczególnie głowa iest pełna żywości i zagięta nader szlachetnie. W każdym członku widać działanie muszkułów, giętkość, lekkość, tak, iż gdziekolwiek się zatrzyma oko, widzi, że koń ten iest w ruchu. Rysunek iest doskonały, pełen harmonii, wytworny, bez oddalenia się od prawdy i natury. Można wyrzec śmiało i bez obawy błędu, że to iest ieden z naypięknieyszych koni, iakie wydała sztuka rzeźbiarska, odkąd zaginęli wielcy rzeźbiarze greccy tego rodzaiu. I musiał on wyyść takim z pod ręki artysty, który iuż przed 14 laty tak mistrzowskiem dłótem wydał w różnych postawach tyle koni na płaskorzeźbie Alexandra. Imię Thorwaldsena iuż iest sławne przez wiele dzieł naypięknieyszych, lecz tém, zdaie się, przeszedł ie wszystkie. — Widzieć ię można w warsztacie artysty na placu Barberinich." Zdanie to o dziele, które ma zdobić stolicę naszę, iest tém szacownieysze, iż dziennik wspomniony iest zazwyczay nader oszczędnym w pochwałach.

Wyszedł tu nowo litografowany, bardzo podobny portret naszego sławnego poety Stanisława Trembeckiego.

W maiętności Leszno, Powiecie Błońskim, niegdy JW. Michała Szymanowskiego dziedziczney, znayduie się góra w bliskości kościoła parafiialnego po nad ieziorem położona. Góra ta według powieści tameczných starców zarosła była lasem, z którego drzewo bywało użyte do budowy kościoła, od 100 lat exystuiącego. Dziś zawiera w sobie tylko piasek żółty, który ciągle będąc miótany przez wiatry, odkrył liczne mieysca z starożytnemi urnami. Niedawno wydobyto 5 urn rozmaitéy wielkości, kształtu i koloru, napełnionych popiołami, przykryte z wierzchu różnemi narzędziami, iakoto: sprzączkami żelaznemi, skówkami miedzianemi, ułomkami żelaznemi podobnemi do części munsztuków, grzebieniem damskim z kości słoniowéy, kulczykami bursztynowemi z dwoma kółeczkami metalowemi, gałkami glinianemi podobnemi do paciorek. Przy iedney zaś z nich na boku pod nakryciem żelaznėm kształtnie wyrobionėm, czterema gozdziami przytwierdzonem, był pałasz wielki obosieczny na pół zgięty, ostroga i dzida na przyłamanym drzewcu roboty doskonałéy, lecz rdzą i czasem mocno uszkodzone. Z pomienionych urn dwie tylko dały się wydobyć w całości, reszta zaś spróchniałe rozsypały się. Znaleziono w téyże górze wiele części bursztynu, niektóre podobne są do paciorek ręką ludzką wyrabianych; kilka sztuk monety srebrnéy, wielkości złotówki, bite za panowania Cesarzy rzymskich Traiana i Adryiana.

Z Drezna. — Handel wełną znowu się w Lipsku znacznie ożywił. Bywaią dni, w których po 1,0 do 200 cetnarów wełny sprzedanéy odważaią. Ceny od iarmarku mało się podniosły; lecz natomiast zwiększył się wywóz wełny, która całkiem prawie do Anglii odchodzi, dowodząc przez to, iż tam znacznie się musiały zmnieyszyć zapasy średniey wełny.

Do Kolumbii ciągle wysełaią saskie owce. Natomiast powinienby rząd starać się przyswoić w naszych gorach peruańskie *Vicunhas* (wigoń). Ulepszanie wełny nie powinno wprawdzie u nas ustawać, lecz potrzebuie nowéy konkurencyi w innym artykule będącym w używaniu.

Wiele ubogich żywi się teraz w okolicach Lipska zbieraiąc po bagnach i stoiących wodach piiawki, które obcy dobrze płacą i do Paryża i Londynu na właściwych brykach wysełaią; — coraz nowe zapisy dochodzą. Drugim artykułem, który także zasila ubogich, są kości. Wyszukuią ich po dołach, nad brzegami rzek, z czasow zarazy na bydło. Już nawet i tu umieią tłuc i mleć kości, używaiąc delikatney téy mąki z wielką korzyścią dla użyźnienia gruntów pod szparagi i kwiaty pełne.

Z Niemiec. — Królestwo Wirtembergskie według spisow ludności z dnia 1. Listopada 1825 roku liczy teraz 1,505,720 mieszkańców, to iest: 734,128 płci męzkiéy, a 771,592 płci żeńskiéy. — W porównaniu z rokiem 1824. ludność powiększyła się o 12,263. Urodziło się 57,514, umarło 45,475. Między urodzonymi było 7,154 nieprawego łoża. — Osiadło z zagranicy 655, wywędrowało z kraiu 1,118.

(1) Niektórzy obwinieni (Juszniewski, Bassargwin, Xiążę Bariatyński, i ieden z Krukowów) dodali w konfrontacyi, że postanowienie to uczyniono na tėm samem posiedzeniu, na którėm stanęła zgoda, aby Towarzystwo za rozwiązane nie uważać.

Redakcyia Józefa Bensy. — Druk Piotra Pillera.